Ewangelia Jana

Rozdział 12

**1**. A szóstego dnia przed Paschą Jezus przyszedł do Betanii, gdzie był umarły Łazarz, który podniósł się z martwych. **2**. Więc zrobili mu tam ucztę i Marta usługiwała; zaś Łazarz był jednym z tych, którzy leżeli razem z nim u stołu. **3**. Potem Maria wzięła funt bardzo drogiego, płynnego pachnidła nardu, namaściła nogi Jezusa i wytarła jego stopy swoimi włosami; zaś dom został napełniony od zapachu pachnidła. **4**. Zatem jeden z jego uczniów, Judas syn Szymona Iszkarioty, który miał go wydawać, mówi: **5**. Dlaczego to pachnidło nie zostało sprzedane za trzysta denarów i nie zostało to dane ubogim? **6**. Lecz powiedział to nie dlatego, że on się troszczył o ubogich, ale ponieważ był złodziejem i mając sakiewkę, zabierał zdeponowane pieniądze. **7**. A Jezus powiedział: Zostaw ją, zachowała to na czas mojego pogrzebu. **8**. Bowiem ubogich zawsze macie wśród was, ale mnie nie zawsze macie. **9**. Potem liczny tłum Żydów się dowiedział, że tam jest i przyszli nie tylko z powodu Jezusa, ale żeby zobaczyć też Łazarza, którego podniósł z martwych. **10**. Zaś przedniejsi kapłani zdecydowali, aby także Łazarza zabić, **11**. bowiem wielu Żydów z jego powodu odchodziło oraz wierzyło co do Jezusa. **12**. A nazajutrz wielki tłum, który przybył na święto, usłyszał, że Jezus idzie do Jerozolimy, **13**. więc wziął gałązki palm, wyszedł mu na spotkanie i krzyczał: Wybaw, błagam! Wielbiący Boga, który idzie w Imieniu Pana, Król Israela. **14**. Zaś Jezus znalazł osiołka, po czym usiadł na niego, jak jest napisane: **15**. Nie bój się córko Syjonu, oto idzie twój król, siedzący na źrebięciu oślicy. **16**. Tego najpierw nie zrozumieli jego uczniowie, ale gdy Jezus został wyniesiony, wtedy przypomnieli sobie, że było to o nim napisane i to mu uczynili. **17**. Świadczył także ten tłum, który był z nim, gdy wywołał z grobu Łazarza oraz podniósł go z martwych. **18**. I dlatego wyszedł naprzeciw niemu tłum, bo usłyszeli, że on uczynił ten cud. **19**. Zatem faryzeusze powiedzieli między sobą: Widzicie, że nie macie żadnego zysku; oto świat poszedł za nim. **20**. A pośród tych, co wchodzili, by złożyć hołd w święto, byli też pewni Grecy. **21**. Ci przyszli do Filipa, który był z Betsaidy w Galilei, oraz prosili go, mówiąc: Panie, chcemy zobaczyć Jezusa. **22**. Filip podchodzi i mówi to Andrzejowi. Przychodzi Andrzej i Filip oraz mówią to Jezusowi. **23**. Zaś Jezus im odpowiada, mówiąc: Nadeszła godzina, by Syn Człowieka został wyniesiony. **24**. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Jeśli ziarno pszenicy wpadnie do ziemi i nie umrze, samo jedynie pozostaje; ale jeżeli umrze niesie liczny owoc. **25**. Kto kocha swoje życie traci je; a kto nienawidzi swojego życia na tym świecie zachowuje je ku życiu wiecznemu. **26**. Jeśli ktoś zechce mi służyć, niech idzie za mną, a gdzie ja jestem, tam też będzie mój sługa; jeżeli ktoś zechce mi służyć, Ojciec go uszanuje. **27**. Teraz została wstrząśnięta moja dusza, i co mogę powiedzieć? Ojcze, zachowaj mnie przy życiu z dala od tej godziny? Wszakże po to przyszedłem; na tę godzinę. **28**. Ojcze, wynieś Twoje Imię. A z niebios dotarł głos: Wyniosłem i jeszcze wyniosę. **29**. Zatem stojący tłum, kiedy to usłyszał, mówił: Był grzmot; inni mówili: Anioł do niego przemówił. **30**. A Jezus odpowiedział, mówiąc: Nie ze względu na mnie dotarł ten głos, ale ze względu na was. **31**. Teraz dzieje się sąd tego świata, teraz władca tego świata będzie wyrzucony na zewnątrz. **32**. Zaś ja, kiedy zostanę wyniesiony z dala od ziemi, wszystkich do siebie przyciągnę. **33**. A mówił to dając znak, jaką śmiercią miał umrzeć. **34**. Zatem odpowiedział mu tłum: Myśmy usłyszeli z Prawa, że Chrystus pozostaje niezmiennym na wieczność, więc jakże ty mówisz, że Syn Człowieka ma zostać wyniesiony? Kto to jest ten Syn Człowieka **35**. A Jezus im powiedział: Jeszcze mały okres czasu jest wśród was światło; chodźcie, gdy macie światło, żeby was nie owładnęła ciemność; bowiem chodzący w ciemności nie wie dokąd idzie. **36**. Dopóki macie światło, miejcie zaufanie względem światła, abyście mogli stać się dziećmi światła. To powiedział Jezus i odszedł, oraz z dala od nich się ukrył. **37**. A choć uczynił tak wiele znaków przed nimi, nie uwierzyli względem niego, **38**. aby się wypełniło słowo proroka Izajasza, który powiedział: Panie, kto uwierzył naszej relacji? A ramię Pana komu zostało objawione? **39**. Dlatego nie mogli uwierzyć, bo Izajasz jeszcze powiedział: **40**. Zaślepił ich oczy oraz uczynił twardym ich serce; aby oczyma nie mogli zobaczyć i sercem nie poznali oraz nie zawrócili, abym ich uzdrowił. **41**. To powiedział Izajasz, kiedy zobaczył jego chwałę oraz odnośnie niego opowiadał. **42**. Jednak przy tym, także wielu z przywódców uwierzyło względem niego, ale z powodu faryzeuszów się nie przyznali, by nie zostali wykluczeni z bóżnicy. **43**. Bowiem umiłowali bardziej chwałę ludzi, niż chwałę Boga. **44**. Zaś Jezus zawołał, mówiąc: Kto wierzy względem mnie nie wierzy względem mnie, ale względem Tego, który mnie posłał. **45**. Także kto mnie widzi widzi Tego, który mnie posłał. **46**. Ja, światło, przyszedłem na świat, aby każdy wierzący względem mnie, nie został w ciemności. **47**. A jeśliby ktoś wysłuchał moich słów i nie uwierzył, ja go nie sądzę; bo nie przyszedłem abym osądził świat, ale abym świat zbawił. **48**. Kto mnie odrzuca i nie przyjmuje moich słów, ma Tego, kto go sądzi; Słowo, które powiedziałem, to go osądzi w dniu ostatnim. **49**. Gdyż ja nie powiedziałem z samego siebie, ale Ten, co mnie posłał, Ojciec, On mi dał polecenie, co mam powiedzieć i co mówić. **50**. Wiem też, że Jego polecenie jest życiem wiecznym; więc co ja mówię, mówię tak, jak mi powiedział Ojciec.

## Nowa Biblia Gdańska

przekład

### Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012